

(Dokończenie ze str. 1).

siłą rzeczy, siłą ideowego ciężenia zostało wyzwolone przez Słowian, przynajmniej, kulturalnych Polaków i przyłączone do państwa słowiańskiego, polskiego do Rzeczypospolitej Polskiej, do nowego odrzuczonego państwa.

Niewczesny smutek i żal Kowna do nas o Wilno — z bólem serca — przyznaję, jest tragiczny. Dawał przecież Wielki Marszałek Polski Józef Piłsudski wszelkie możliwości unijne, mocarstwowe. Przecież to, zwana Litwa Środkowa była faktycznym urzędowym „pewnej” idei politycznej. Niestety Naród Litewski tworzący swoje państwo zaciął się w uporze i ani słyszeć nie chciał o... wskrzeszeniu idei jagiellońskiej, bardziej mu dogadzały... zamyślił witołdowe.

I oto, w dzisiejszych czasach, gdy historycy romantyzmu i stąd płynące polityczne pretensje wzięły w łeb, trudno... przeciw ościeniowi wierzyć. To fakt, może nowożytny państwo litewskie tylko żale rozstrzygać i żyć wlewać.

Lecz nasza radość z posiadania Wilna ze swej strony nie może być tylko bierna. Skorzysta się ekonomistomaterialiści, że Wileńszczyzna jest biedna i dochodów państwu nie daje. Hm. A jednak czy to prawda? Czy tak jest w rzeczywistości ostatecznej? Czy mocarstwo Rzeszy polskiej polskiej możliwa byłaby bez Wileńszczyzny? A choćby i tak było. Przecież na terenie Wileńszczyzny żyją ludzie osobliwego gatunku i pokroju. O nich to bowiem Wielki Marszałek Polski Piłsudski powiedział, że jeśli chcesz mieć przyjaciela, lub czło-wieka aby cię nie zawiodł i nie opuścił w biedzie — szuka takiego na Wileńszczyźnie. Jeśli Śląsk jest kopalnią kruszców naturalnych, to Wileńszczyzna, to Wilno, to my tutaj jesteśmy kopalnią siły żywotnych, twórczych dla całej Polski. Tylko że trzeba człowieka tutejszym naogół biednym zaopiekować się celowo, programowo, w stopniu nawet serdeczniejszym i skuteczniejszym niż to jest w centrali.

A na naszego tutejszego człowieka trzeba jeszcze wchowawczy nacisk położyć i wdrożyć z niego cechy nie ma ewangeliczne, tak szczęśliwie u-naczone w dzisiejszej Ewangelii św. Oto typową małomówność tutaj trzeba oprzeć silnie na wieloczym ności, zwałając niewolniczą powolność, bierność i godzenie się ze złem dnia bieżącego. Chrystusowa zasada idei urzeczywistniającej się w czynie — to dla nas tutejszych żywy emocjonalny wskaźnik wychowawczy.

Naimiśsi, jakże głęboko nas porusza ta moc Chrystusa zawarta w słowach Ewangelii św. Mateusza: „Że biernie jednak wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi moc odpuścić nia grzechów — przeto rzekł do porażonego: wstań, bierz łóżko swe, i idź do domu swego”. — Amen.

(Kazanie ks. dra Piotra Śledzińskiego, wygłoszone w rocznicę wyzwolenia Wilna, dnia 9 X. 1938 r., podczas uroczystego nabożeństwa w kościele garnizonowym św. Ignacego w Wilnie).

Uroczystość obchodu rocznicy 9 października 1920 r. odbyła się wczoraj skromnie, jak co roku, i ograniczyła się do dziękczynnej mszy św. w kościele garnizonowym. Na nabożeństwie stawilo się, prócz wojska, wielu tych, którzy do oswobodzenia Wilna osobiście przyczynili się.

Zabrakło tylko samego Oswobodziciela. Jak zawsze unikający wszelkich owacyj i rozgłosu generał Żeligowski, wczoraj o godz. 8 rano, po wysłuchaniu mszy św. w Ostrej Bramie, opuścił samochodem Wilno i udał się do swego Andrzejeewa.

Przybyli z kwiatami rano do hotelu Georges'a, gdzie zwykle zatrzymuje się generał uczeń szkoły powszechnej im. Gen. Żeligowskiego już go nie zastali.

Sprostowanie

We wczorajszym artykule wstępnym powstał błąd wskutek opuszczenia jednego wyrazu „lecz” — przez co został zniekształcony sens zdania i całego artykułu. Po poprawieniu zdanie to winno brzmieć:

„Możemy współczuć Litwinom z powodu utracenia przez nich stolicy na zawsze, nie możemy jednak rezygnować ze swych praw, zwłaszcza, że te prawa opierają się nie na historii, która może dziś nakazywać wznawienie jakiegóż unii, lecz na zasadach nacjonalistycznego samostanowienia o sobie mieszkańców poszczególnych terenów.”

„Jest to najszczęśliwsza forma utraty mej władzy, jaka mnie spotkała”

Pan min. Beck za Olzą

CIESZYN. (Pat.) Wiadomość o przyjeździe ministra spraw zagr., Becka, dotarła do Cieszyna w późnych wieczornych godzinach i od razu zelektryzowała całe miasto.

Od rana na ulicach zaczęły się gromadzić liczne tłumy publiczności. Wzdłuż całej trasy, którą miał przejeżdżać min. Beck, utworzył się samorzutnie gęsty szpaler.

Pociąg zjechał punktualnie o godz. 9.41

na dworzec cieszyński.

Z wagonu salonowego wysiadł p. min. Beck.

Burmistrz połączonego Cieszyna, Halfar, powitał ministra w imieniu ludności miasta. W imieniu społeczeństwa zaolzańskiego przemówił starosta frysztański dr Wolf.

Jako trzeci, w imieniu Związku Polaków za Olzą powitał p. ministra ks. pastor Berger.

Przechodząc wzdłuż szpalery utworzonego na peronie przez drużyny harcerskie, pan minister powitany

został grzmiącymi okrzykami i obrzucony kwiatami. Wśród niemiłkących okrzyków na jego cześć, pan minister w otoczeniu świty wsiadł do samochodu i przybył do siedziby sztabu

Dowództwa samodzielnej Grupy Operacyjnej

i odbył tam półgodzinną konferencję z dowódcą po czym udał się na plac swego imienia.

Okrzyki i oklaski trwały do chwili, gdy pan minister wsiadł znów do samochodu, aby udać się w dalszą podróż po nowoodzyskanej części Rzeczypospolitej.

Z Cieszyna p. min. Beck udał się do Trzyńca.

Pan minister wraz z otoczeniem zwiedził szczegółowo wszystkie urządzenia hut.

Po zwiedzeniu hut p. minister odjechał

do Jabłonkowa.

W imieniu miejscowego społeczeństwa przemówienie powitalne wygło-

sił ks. pastor dr Michejda.

Po przemówieniu ks. pastora Michejdy orkiestra hutników trzynieckich odegrała hymn narodowy.

Uproszony przez przedstawicieli ludności min. Beck zabrał głos, wygłaszając następujące krótkie przemówienie:

„Do niedawna jako minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej zajmowałem się organizowaniem opieki nad wami, Polakami z krwi i kości, którzyście znajdowali się poza granicami naszego państwa. Nie mogłem sobie odmówić tego szczęścia, aby uściśnić wasze ręce dziś, kiedy wszelkie moje uprawnienia w stosunku do was znikły k umej największej radości, i kiedy pan wojewoda reprezentował będzie władzę Rzeczypospolitej Polskiej na tym terenie. Jest to najszczęśliwsza forma utraty mej władzy. Jaka mnie spotkała.”

Przemówienie swe zakończył pan minister okrzykiem „Niech żyją Polacy z za Olzy”.

Od Węgrów oczekujemy miłości i zrozumienia

Przemówienie premiera rządu słowackiego

BRATISŁAWA. (Pat.) W sobotę wieczorem nowomianowani członkowie rządu słowackiego przybyli do Bratisławy witani entuzjastycznie przez ludność stolicy Ziemi Słowackiej. Przybyli również premier Tiso i minister Durczanski.

O godz. 22 na placu przed Teatrem Narodowym zebrały się ogromne rzesze

ludności, do których przemówił z balkonu premier Tiso, który oznajmił na wstępie, że kierownictwo spraw słowackich przechodzi w ręce narodu słowackiego, po czym stwierdził, że rząd w działalności swej kierować się będzie zawsze tym duchem, jaki ożywiał idee księdza Hlinki.

wafeli narodowości węgierskiej, mówiąc m. in.

„Chcemy aby rozwój naszego kraju oparł się na zasadach chrześcijańskiej miłości i współzrozumienia. Od obywateli narodowości węgierskiej, żyjących w ramach naszego organizmu państwowego oczekujemy tej samej miłości i zrozumienia.”

Mówca zwrócił się następnie do oby-

Oś Rzym — Berlin

coraz silniej łączy się z Tokio

Voce d'Italia chłodno ocenia „ofertę” Francji

RZYM. (Pat.) Komentując na łamach „Voce d'Italia” polityczne uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej, Virginio Gayda pisze: Podstawą właściwej polityki zagranicznej jest oś Rzym—Berlin, która coraz silniej łączy się z Tokio. Celem tego potrójnego systemu politycznego jest:

- 1) wzajemna obrona interesów trzech mocarstw;
- 2) europejska i światowa współpraca, zmierzająca do rozwiązania realnych i sprawiedliwych;
- 3) utrzymanie wspólnego frontu, zwró-

conego przeciwko komunizmowi i czynnikom wyrotowym z nim stowarzyszonych.

Jeżeli chodzi o szersze następstwa, jakie pociągnąć może za sobą wycofanie ochotników włoskich, to również w tej sprawie Włochy zachować muszą dużą powściągliwość i przezorność.

Przechodząc z kolei do decyzji rządu francuskiego w sprawie nominacji nowego ambasadora w Rzymie, autor podkreśla, że decyzja ta związana jest z uznaniem

imperium włoskiego. Decyzja ta — pisze Gayda — przywróci normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją a Włochami. Jest to wstępny warunek wszelkiego normalnego rozwoju stosunków politycznych pomiędzy dwoma mocarstwami.

Byłoby przedwczesnym powiedzieć dzisiaj coś więcej na ten temat, zwłaszcza że we Francji ścierają się różne prądy we wnętrzu. Naomiat na innych odcinkach — konkluduje Gayda — polityka włoska jest aktywna.

Za czerwoną linią Maginot

złączone siły Moskwy i Kominternu przygotowują się do wypadu na Europę

...alarmuje prasa niemiecka

BERLIN. (Pat.) Zdaniem „Voelkischer Beobachter”, stworzony przez Sowiety pas fortyfikacyjny, ciągnący się od Załoki Fińskiej aż do Morza Czarnego, stał się

bramą wypadową Moskwy przeciw Europie Zachodniej.

Sowieckiej linii Maginota nie należy uważać, zdaniem „Voelkischer Beobachter”, li tylko oza narzędzie rewolucji światowej, lecz przede wszystkim za objaw nowego sowieckiego imperializmu i odrodzenie się carskiego parcia na zachód.

Panslawizm służył Rosji carskiej do urzeczywistnienia celów imperialistycznych, panslawizm zastąpił został dziś przez

panbolszewizm,

którego główną podporą są Rosjanie. Nie tylko w dążeniach imperialistycznych leży — zdaniem „Voelkischer Beobachter” — podobieństwo między panbolszewizmem i panslawizmem, lecz również i analogiczny jest stosunek do narodowości, zamieszkałych na terytorium Rosji.

Ostatnio polityka Kremla zmierza do wyrugowania z Rosją języków „mniejszościowych”

i zastąpienia poszczególnych języków mową rosyjską.

Zdaniem „Voelkischer Beobachter”,

nastąpiło obecnie groźne połączenie się średniowiecznego i wielkoruskiego nacjonalizmu z żydowskim międzynarodowym bolszewizmem Kominternu. W tym leży wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju

światowego,

a zwłaszcza dla pokoju Europy. Za czerwoną linią Maginota stoją złączone siły Moskwy i Kominternu, gotowe do zaatakowania Zachodu.

Gen. L. Żeligowski

w 18 rocznicę zajęcia Wilna

Wczoraj, w osiemnastą rocznicę zajęcia Wilna przez oddziały dywizji Litewsko-Białoruskiej przybył do Wilna z Andrzejeewa gen. Żeligowski.

Po wysłuchaniu mszy św. w Ostrej Bramie gen. Żeligowski udał się na Rosse, gdzie złożył kwiaty w mauzoleum Serca Marszałka oraz na grobach żołnierzy poległych w obronie Wilna.

Dla bezrobotnych za Olzą

Piękny czyn robotników wileńskich

Robotnicy i pracownicy, zatrudnieni przy budowie drogi państwowej Nr 2/4 „Ponary — Rykonty — Zawia sy” opodatkowali się na przeciąg 2 tygodni w wysokości 1 proc. swych zarobków.

Zebrała tą drogą suma w wysokości 296 złotych 75 groszy, złożona

została w naszej redakcji i przekazana na dla bezrobotnych za Olzą.

Patriotyczny i społeczny czyn wspomnianych pracowników i robotników zasługuje na słowa uznania. Oby znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

„Pokój na Północy”

Przed wojsko-wą współpracą państw nordyckich

HELSINKI (Pat.) „Hufvudstadsbladet” zamieszcza bardzo charakterystyczny dla zmiany nastrój w Skandynawii artykuł p. t. „Pokój na północy”.

Niektórzy optymiści — pisze m. in. dziennik — chcieliby w konferencji monachijskiej widzieć początek nowej ery, w której pokój w Europie jest zagwarantowany przez cztery wielkie mocarstwa. Małe państwa jednak powinny się do tego ustosunkować bardzo ostrożnie.

Mentalność wielkich mocarstw różni się bardzo od mentalności małych państw, a szczególnie od mentalności państw nordyckich. W razie niebezpieczeństwa państwa nordyckie nie mogą liczyć na jakąś pomoc z zewnątrz.

Dziennik wysuwa konieczność wojskowo-politycznej współpracy państw nordyckich, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że taka współpraca będzie dla poszczególnych państw dość kosztowna. Żaden jednak wydatek — kończy dziennik — nie jest zbyt wielki, o ile wzmacnia on efektywnie bezpieczeństwo tych państw.

4.574

ofiar y kolonizacji Abisunii

RYM (Pat.) Urzędowo donoszą, że liczba wojskowych i „Czarnych Koszul”, zmarłych w Afryce Wschodniej od 1 do 30 września r. b. wynosi 65 osób.

Ogółem straty włoskie w Afryce Wschodniej w czasie od 1 stycznia 1935 do 30 września rb. wynoszą 4574.

Na ogólną liczbę robotników około 42 tysięcy ogółem w czasie od 1 stycznia 1935 r do września roku bież. zmarło tam 2113.

4 rocznica zamordowania króla Jugosławii

PARYŻ. (Pat.) Wczoraj rano jako 4 rocznicę zamordowania króla Aleksandra jugosłowiańskiego i ministra Louis Bartheou odbyła się uroczystość z udziałem posła jugosłowiańskiego w Paryżu.

Żołnierze korpusu wschodniego złożyli kwiaty u stóp pomnika króla patrioty serbskiego i króla Aleksandra.

Kat. Stowarz. Kobiet z Warszawy u stóp Ostrej Bramy

Do Wilna przybyła większa pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet z Warszawy. Pielgrzymka w dniu wczorajszym zwiedziła Kalwarię, skąd powróciła wieczorem i udała się przy świetle różnokolorowych latarek do Ostrej Bramy na nabożeństwo wieczorne.

Pielgrzymka liczy przeszło 1000 osób.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej Wilna

Dzisiaj w poniedziałek odbędzie się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tym dokonany zostanie uzupełniający wybór do Zgromadzenia Wyborczego Nr 45 na miejsce jednego z wybranych na posiedzeniu poprzednim delegatów.

Za odzyskanie Śląska Zaolzańskiego

Wczoraj o godz. 10 rano przy konie celebracji J. E. Arcybiskupa Metropolity ks. Jastrzykowskiego, odbyło się w Bazylice Katedralnej dziękczynne nabożeństwo za bezkrawną odzyskanie Śląska Cieszyńskiego.

Również i we wszystkich innych kościołach na terenie archidiecezji wileńskiej odbyły się podobne nabożeństwa dziękczynne.

DR. D. ZELDOWICZ

choroby skórne, weneryczne, syfils narządów moczowych.

POWRÓCIŁ.

Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77.

Kurjer Sportowy

Śmigły będzie musiał rozstać się z Ligą Warta — W.K.S. Śmigły 1:0 (0:0)

Deszcz, chłodno, jesień. Jesień w pełni tego słowa znaczeniu, bo nawet gra nie mogła rozniecić się na nieco wyższy poziom i rozjaśnić horyzontu. Mecz ligowy rozegrany w Wilnie między WKS Śmigły a Wartą z Poznania miał być spotkaniem niemal decydującym dla drużyny wileńskiej, która na włosku wisi w Lidze i każde spotkanie z kończących się rozgrywek ligowych i każda strzelona bramka jest ceniona na wagę złota.

Nie też dziwnego, że szerszy ogół sportowców wileńskich wybierając się na mecz z Wartą był przekonany, że piłkarze WKS Śmigły postawią na jedną kartę i dołożą starań, żeby za wszelką cenę spotkanie zakończyły się zwycięstwem Śmigłego. Niestety wypadło całkiem inaczej. Nie był to mecz o wysoką stawkę. Obie drużyny grały bardzo słabo, WKS Śmigły rozczarował do reszty najzagorzalszych entuzjastów i nawet szowinistów klubowych. Nie było ambicji. Drużyna grała bez chęci zwycięstwa. To wszystko robiło wrażenie, że od rabiana jest pańszczyzna a wniosek z tego jasny, chociaż dla wielu może być przykry, że dla takiej drużyny nie powinno być miejsca w Lidze. To jest sąd ostateczny, lecz sprawiedliwy. Ten sąd wydany został w Wilnie na boisku, które widziało znacznie lepszą formę WKS Śmigłego oraz o wiele ciekawsze mecze. Rzecz dziwna, że teraz właśnie gdy drużyna powinna była znajdować się w szczytowej formie przypomina raczej zespół „A” klasowy.

Na domiar złego WKS Śmigły wystąpił bez dwóch czołowych graczy Zabrakło filara drużyny Pawłowski Bo i Balloska. Bez tych graczy atak WKS Śmigły nie istniał na boisku. Nie mógł znaleźć szczęśliwego rozwiązania pod bramką Warty. Inną jest rzeczą, że sytuacji było całe mnóstwo i jak jedna tak też i druga drużyna mogły mecz ten zakończyć znacznie wyższym stosunkiem bramek niż 1:0. Warta wygrała zasłużenie, gdyż była drużyna pod każdym względem lepszą i mającą więcej szczęścia.

W drużynie gości na uwagę przede wszystkim zasłużyli Schreifke, Daniellak, Sobkowiak i bramkarz Jankowiak, który miał bardzo dobry dzień.

W drużynie wileńskiej najlepszym był Bukowski. Bramkarz Czarski nie zawiął bramki. Roboty miał znacznie więcej niż jego przeciwnik Jankowiak, lecz Czarski bronil z naciskiem i pewnie, wówczas nie efektowniej i na piątkowanie piłki w zamieszaniu podbramkowym.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Warta: Jankowiak, Ofierzyński, Twórz, Lis, Daniellak, Sobkowiak, Szeier, Gendera, Schreifke, Kazimierzczak i Szware.

WKS Śmigły: Czarski, Zawieja, Paszkiewicz, Grądziel, Bukowski, Pużyna, Moszczyński, Marzec, Tumas, Hajdul i Biok.

Mecz z punktu rozpoczął się od gry mało ciekawej i powolnej. Boisko rozmokłe. Piłka ciężka. Na stadionie zarysowują się dwa wspaniałe łuki podwójnej łęczy, która miałaby raczej wróżyć zwycięstwo wilanin, dla których zdobycie dwóch cennych punktów byłoby szczęśliwym wydarzeniem. Publiczność wpatrzona w grę i w tęczę miała nadzieję, że jednak mecz ten przyniesie zwycięstwo, lecz z minuty na minutę Warta zaczęła zyskiwać coraz wyraźniejszą przewagę w polu. Schreifke jest bardzo niebezpieczny pod bramką. Strzały padają rzadko, lecz bramkarze pracują w pocie czoła. Wydaje się, że Warta ma jednak trudności z pokonywaniem mokrego terenu. Wilanianie nie potrafili narzucić półśrodką grę, która tym względem nie odpowiadałaby warunkom technicznym, ani też drużynie.

po przerwie gra jest monotonna pod bramką Warty dochodzą tylko pojedyncze ataki wilanin. Śmigły grają bardzo ostrożnie, lecz z tą ostrożnością wkroczył chaos i załamał drużyna, która nie potrafiła przez cały czas meczu zdobyć się na jaką rozumną i planową akcję.

Pierwsza połowa meczu mija monotonnie. Śmigły potrafili jednak utrzymać wynik bezbramkowy, co przy

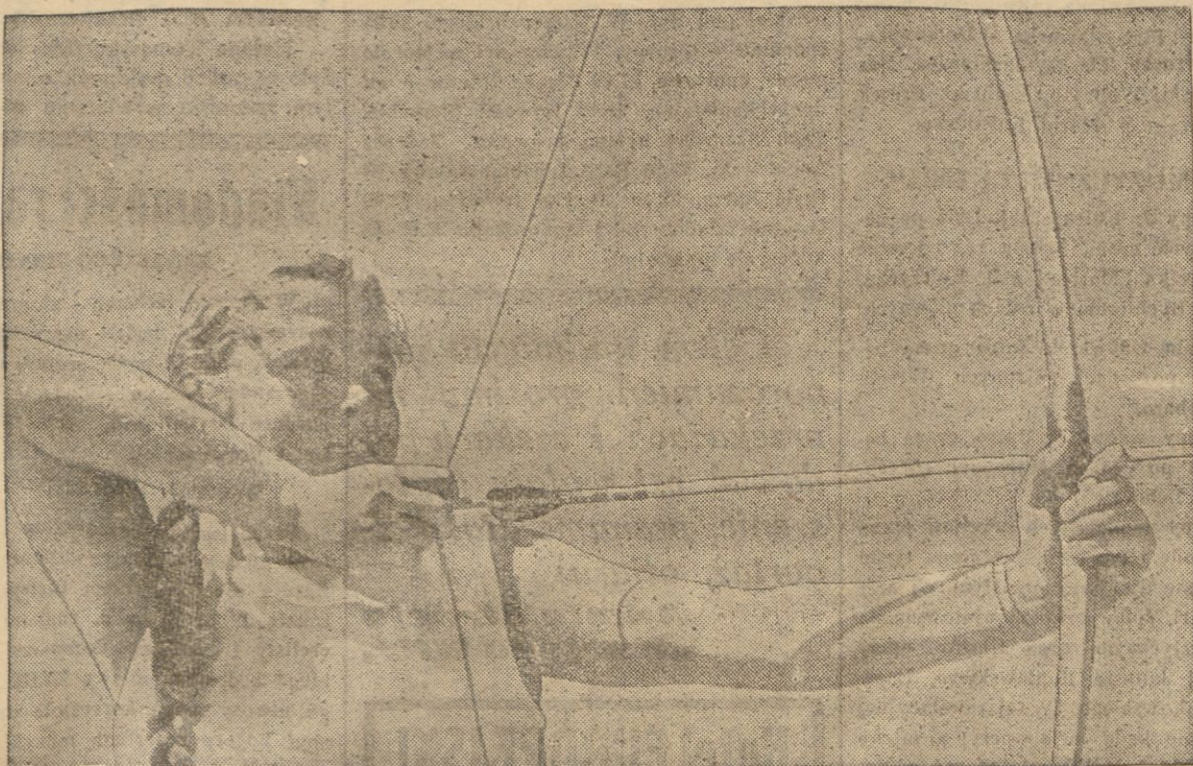
pisać należy pewnej dozie szczęścia

W czasie przerwy zadawano sobie pytanie jak mogła Warta przed tygodniem pokonać Ruch i to w stosunku 6:0. Poznańscy w Wilnie powinni byli w takim razie wygrać 10:0, lecz te rozmowy i przypuszczenia mijają tak szybko, jak szybko biegą minuty przerwy. Po zmianie stron gra zaczyna znacznie zyskiwać na ciekawości. Warta ma w dalszym ciągu przewagę. Już w 11 minucie Schreifke z bliska strzela pierwszą, a jak się później okazało ostatnią bramkę dnia. Jest wynik 1:0 dla Warty. Zda wałoby się, że wybiła już ostatnia godzina, że zdobyty przez Wartę gol będzie sygnałem do walki, lecz niestety na graczach Śmigłego nie robi

to większego wrażenia i drużyna w dalszym ciągu gra ospale. Linia ataku nie umie sobie poradzić z piłką pod bramką gości. Gra jest nederwująca. Wilanianie zaprzeczają cały szereg dogodnych sytuacji i są prosto bezradni. Dotkliwie daje się we znaki brak Pawłowskiego i Balloska. Drużyna bez ataku, bez linii napadu nie może wygrać. Pomocnicy, a zwłaszcza Bukowski robi wszystko co może byle tylko zasilać piłkami na pastników, a ci następni fuzzero ali gorzej od juniorów.

Ostatecznie mecz skończył się za słownym zwycięstwem Warty 1:0. Sędziował bez żadnych większych zastrzeżeń p. Arcewński z Krakowa. Publiczności około 3 tysięcy.

Piękny strzał



O mistrzostwo Ligi Warszawianka — Cracovia 2:0

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wobec 4000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Warszawianką i Cracovią. Zwycięstwo odniosła Warszawianka w stosunku 2:0 (2:0). Wynik meczu nie odpowiada

przebiegowi gry, gdyż w pierwszej połowie Cracovia miała lekką przewagę, a po przerwie górowała nawet znacznie. Zawody prowadził p. Strzelecki ze Lwowa.

Ruch — ŁKS 5:0

W Wielkich Hajdukach odbył się mecz ligowy Ruch ŁKS, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Ruchu 5:0 (0:0). Ruch do tego spotkania wystąpił bez Peterka, ze Słotą na środku ataku i Willimowskim na lewym łączniku oraz Malcher

kiem na prawym. Pierwsza połowa wykazała dość znaczną przewagę drużyny łódzkiej ale fatalny jej atak nie umiał tej przewagę wykorzystać. Widzów dwa tysiące.

Pogoń — AKS 1:0

We Lwowie mecz ligowy AKS — Pogoń rozegrany wobec 5000 widzów przyniósł po ciężkiej walce zwycięstwo Pogoni w stosunku 1:0 (0:0). Mecz odbył się w nerwowej atmosferze, gdyż do końca wynik był niepewny. Chorzowianie zresztą byli drużyną lepszą zwłaszcza, że Pogoń, mimo wystawienia najlepszego

składu nie miała dobrego dnia. Lwowskiej drużynie brakowało szybkości i odpowiedniej kondycji. Jedyną bramkę zdobył w 75 minucie Zimmer.

W Pogoni zagrał po dłuższej przerwie Matyas. Zawody prowadził p. Schneider z Krakowa.

Polonia — Wisła 2:4

W Krakowie Wisła po nieciekawej i na niskim poziomie grze pokonała Warszawską Polonię 4:2 (3:1). Zwycięstwo Wisły było w pełni zasłużone i mogło być cyfrowo wyższe. Polonia ustępowała swoim przeciwnikom o klasę zarówno pod

względem technicznym jak i taksycznym, ale braki te nadrobiła ambicją i szybkością, której jednakże nie starczyło na cały okres meczu. Sędziował p. Strzałek. Widzów ok. 2 tys.

„Elektrik” bije K. P. W. „Pomorzanin” 11:5 wspaniała forma Lendzina

Rozegrany w Wilnie pierwszy mecz bokserski pomiędzy miejscowym „Elektrikiem” a toruńskim KPW „Pomorzanin”, przyniósł zwycięstwo wilaninom 11:5.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:
WAGA MUSZA: Lendzin (W) pokonał w pierwszej rundzie przez k. o. Kuswiczka.

PIÓRK.: Łukmin (W) pokonał na punkty Polińskiego (T).

KOGUCIA I: Malinowski (W) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Kusiewiczem (T).

KOGUCIA II: Krasnopiorko zremisował z Bieniaszewskim (T).

LEKKA: Milas (T) wygrał po dyskwalifikacji z Kuleszą (W).

PÓŁŚREDNIA: Fischer (T) pokonał Borysa (W).

ŚREDNIA: Unton wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Stockim (T).

PÓŁCIĘŻKA: Poliksza (W) zwyciężył Pietrasa (T).

Sędziował w ringu p. aKlewski, punktował p. Holownia. Sala wypełniona po brzegi.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo wileńskich szkół średnich

Na stadionie Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego na Pióromoncie przez dwa dni odbywały się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo szkół średnich Wilna.

Zawody szkolne, posiadające już swoją bogatą tradycję sportową, wywołały i tym razem dość znaczne zainteresowanie, gromadząc na starcie elitę sportową uczącej się młodzieży Wilna.

Nic więc dziwnego, że na stadionie było rojno i gwarno. Startujący uczniowie, przy ciągłym dopingiu swych kolegów szkolnych, walczyli w każdej konkurencji nadzwyczaj ambitnie, co w sumie złożyło się, iż zawody wypadły interesująco, a zawodnicy wykazali znaczną poprawę w lekkoatletyce szkolnej.

Ze stu startujących uczniów, na czoło wynikami swoimi wysunął się Oleszczuk, reprezentujący barwy Państwowej Szkoły Technicznej, który pobit dwa rekordy zeszłoroczne w skoku w dal wynikiem 6 m 67 cm i w biegu na 100 m. Rekord w bie-

gu na 100 m Oleszczuk pobit do spółki z Brzezińskim (gimn. Mickiewicza). Obaj ci zawodnicy pokryli ten dystans w czasie 11,3 sek. Jak widzimy, młodzi sprinterzy wykazali duży talent. Znaczący wzrost poziomu wileńskiej lekkoatletyki szkolnej obrazują również i inne wyniki, uzyskane w walkach finałowych:

I tak w pchnięciu kulą pierwsze miejsce zajął Raksimowicz (Troki) — 11 m 64 cm, 2) Obulewicz (Troki) — 11 m 53 cm, 3) Topolski (gim. OO. Jezuitów) — 11 m 35 cm, 4) Gapszewicz (Państw. Szk. Techniczna) — 10 m 64 cm.

W skoku o tyczce na pierwszym miejscu uplasował się Nowicki (gim. Z. Augusta) — 2 m 90 cm, na drugim miejscu Kelm (gim. A. Mickiewicza) — 2 m 75 cm, na trzecim Margraf (Państw. Szk. Tęchn.) 2 m 70 cm, na czwartym Wnukowicz (gim. Z. Augusta) 2 m 70 cm, na piątym Kluk (gim. Mickiewicza) 2 m 60 cm.

Najdalej gładem rzucił Molczanowicz (gim. Mickiewicza) 69 m 65 cm, przed Czyszem (Państw. Szk. Techn.) — 69 m 20 cm. Bilsza (Troki) 67 m 70 cm, Milewskim (Państw. Szk. Techn.) 61 m 13 cm i Nasotorowem (gim. Kupieckie) 60 m 94 cm.

W rzucie dyskiem pierwsze miejsce zajął Oleszczuk (Państw. Szk. Techn.) — 34 m 92 cm przed Michniewiczem (Państw. Szk. Techn.) 32 m 47 cm. Pietraszka (gim. Mickiewicza) 31 m 31 cm. Kelm (gim. Mickiewicza) 30 m 81 cm i Ciszewskim (gim. Z. Augusta) 30 m 35 cm.

W biegu na 100 m pierwsze miejsce zajął Brzeziński (gim. Mickiewicza) w czasie 11,3 sek. O kilka centymetrów za nim nadbiegł Oleszczuk (Państw. Szk. Techn.), który uplasował się na drugim miejscu, chociaż uzyskał ten sam czas 11,3 sek.

Ta sama sytuacja zaszła z Sarosiekiem i Tawskim. Obaj uzyskali czas po 11,5 s. Komisja sędziowska przyznała więc im dwa trzecie miejsca w finałowym, emocjonującym biegu „stumetrówki”.

W skoku wzwyż Wołoncewicz (Państw. Szk. Techn.) zajął pierwsze miejsce wynikiem 160 cm. Drugie miejsce przypadło w udziale Nesterowowi (gim. Kupieckie) 160 cm. Trzecie Fedorowiczowi (gim. Kupieckie) 160 cm.

W biegu na 1500 m zwycięstwo odniósł Staszkievicz (gim. Kupieckie), który pokrył ten trasę w czasie 4 m 30,1 sek. Drugie miejsce zajął w tej konkurencji Giernawski (gim. OO. Jez.) 4 m 40 sek., trzecie miejsce Dobrowolski.

W sztafecie 4x100 m zwyciężył zespół Państwowej Szkoły Technicznej w czasie 47,3 sek. przed gim. Mickiewicza 47,8 sek. i gim. Z. Augusta.

W ogólnej punktacji drużynowym mistrzem Wilna została Państwowa Szkoła Techniczna, która osiągnęła 74,5 pkt. przed gim. Adama Mickiewicza 54,5 pkt., gim. Z. Augusta 32 pkt., gim. Kupieckim 18 pkt., gim. oo. Jezuitów 16 pkt. i gim. z Trak 15 pkt.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach nauczycieli wychowania fizycznego.

POKOJE

TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 81
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Tabela ligowa

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo ligi w układzie tabeli nastąpiły duże przesunięcia, przeważnie na pozycjach środkowych. Pierwsze miejsce zajmuje bezapelacyjnie Ruch, który ma już przewagę 4 punktów nad następną z kolei drużyną. Na drugim miejscu znalazła się Warta z przewagą jednego punktu nad trzecią z kolei Cracovią. Wisła zaawansowała z 6 na 4 miejsce za Cracovią a przed AKS.

	gier:	pkt.:	st. br.:
1) Ruch	16	23:9	50:31
2) Warta	16	19:13	50:34
3) Cracovia	15	18:12	34:30
4) Wisła	16	17:15	34:33
5) AKS	16	15:17	39:30
6) Polonia	15	15:15	33:34
7) Warszawianka	16	15:17	34:41
8) Pogoń	16	15:17	17:22
9) Śmigły	16	11:21	24:43
10) ŁKS	16	10:22	19:38

Marynowski mistrzem Polski w maratonie

Do biegu maratońskiego, który się odbył w Poznaniu, zgłosiło się 15 zawodników z całej Polski. Wyścig odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Przez cały czas padał deszcz, to też podkreślić należy ambicję i zimną wolę zawodników, którzy mimo niepomyślnych warunków bieg ten ukończyli. Ogółem na 14 zawodników bieg ukończyło 8.

Start nastąpił przy arenie farsarskiej, a trasę prowadziła w kierunku Ławicy, Krzy-

żownicy, za którymi był półmetek.

Początkowo prowadził Pazurny z Gdyni. Na 12 km minął go zeszłoroczny zwycięzca Przybyłek, którego wyprzedził na kilka kilometrów przed metą Marynowski z Warszawianki. Warto zaznaczyć, że Marynowski na półmetku był ostatni.

Marynowski pierwszy przerwał taśmę w doskonałym czasie 2:50:29,2 sek.

O 20 minut za nim przybył do mety Kosicki z poznańskiego Sokola.

Pierwsza porażka Garbarni o wejście do Ligi

W Łodzi w meczu o wejście do ligi rozegranym wobec 6 tys. widzów Union Touring pokonał Garbarnię 3:2 (1:0).

Garbarnia w ten sposób odniosła pierwszą porażkę w tegorocznych rozgrywkach finałowych o wejście do ligi.

K. P. W. na 1 miejscu w siatkówce

Odbył się wczoraj w Wilnie turniej trójkami piłki siatkowej. Zwyciężyło KPW Ognisko, przed WKS Śmigłym.

Sensacją turnieju jest zdeklasowana nie AZSU, który był mistrzem Polski.

KRONIKA

Październik
10
Październik

Dziś: Franciszka Borg.
Jutro: Placyda i Zenaidy
Wschód słońca — g. 5 m. 39
Zachód słońca — g. 4 m. 33

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokółowski (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgieła (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowski (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. zawiadamia, że zapisy na Kursy z zakresu gimnazjum nowego i starego typu przyjmuje się codziennie w godz. 17—18 w lokalu Kursów ul. Zawalna 21. Wykładają profesorowie o pełnych kwalifikacjach pedagogicznych.

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

DZIŚNIEŃSKA

— Spółdzielnia mleczarska w Plisie. W 1928 r. powstała w Plisie spółdzielnia mleczarska, która z każdym rokiem rozwijała się pomyślniej. Przy spółdzielni tej w r. 1930 uruchomiono zbiornicę jaj a w r. 1934 — wytwórnię serów. Spółdzielnia ma po jednej filii w gminach: pliskiej, głębockiej, zleskiej, łuceckiej, porpliskiej, dokszyckiej i hołubickiej. Obecnie spółdzielnia ma 823 członków a wysokość udziałów wynosi zł 55.979. Mleko dostarczane jest od 2.025 krów. Obrót w roku 1937 wyniósł zł 227.714, przynosząc spółdzielni dochodu zł 55.979. Koszty prowadzenia spółdzielni wyniosły zł 55.862, przy czym koszty prowadzenia w stosunku do obrotu wynoszą bez umorzeń i innych 21,32%, łącznie z umorzeniami i innymi 25,94%.

Centrala Zaopatrzeń Ogródniczych
w J. J. KRYWKO
Wilno, ul. Zawalna 28 m. 4, tel. 21-48.
poleca drzewka i krzewy owocowe.

MIĘŚWIESKA

— Rosną szeregi OZN w Hrycewiczach. W sali Zarządu Gminnego w pogranicznych Hrycewiczach odbyło się zebranie członków Obozu Zjednoczenia Narodowego. Po rozpatrzeniu pod przewodnictwem Stefana Rytwińskiego spraw organizacyjnych, zebrani postanowili do akcji wielkiego dzieła Zjednoczenia Narodowego wciągnąć wszystkie gromady wchodzące w skład gminy w liczbie 34. Zadanie zostało wykonane w całej rozciągłości. 2 bm. odbyło się kalne zgromadzenie wszystkich ogniw hrycewickiego gminnego oddziału OZN. Licznie przybyli delegaci żywo interesowali się zadaniami OZN, co wskazuje na potężny wzrost organizacji. Hrycewicka gmina przoduje w tej chwili w powiecie nieświeskim, wykazując obywatelskie stanowisko.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dnia 10 października powtórzenie świetnej komedii w 4 aktach J. Devala „SUBRETKA”, — ostatnia nośność scen europejskich, ciesząca się od szeregu miesięcy dużym powodzeniem na scenach polskich. Jest pierwsza sztuka z lekkiego repertuaru w tym sezonie Teatru Miejskiego. Reżyseria Ziemowita Karpińskiego. Oprawa plastyczna Jana i Kamili Golusów. Udział biorą pp.: Jasińska - Detkowska, Korwin, Nawrocka, Śląska, Jaskiewicz, Marzyka, Surzyński, Wohejko, Zuliński. Projekt kostiumów — p. Maria Karpińska.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy J. Kulezyckiej. Dziś po cenach znizowanych grana będzie raz jeszcze świetna operetka „Marica” z J. Kulezycką, X. Grey, W. Rychterem w rolach głównych.

— „Wesoła wdówka”. Jutro grana będzie również po cenach znizowanych „Wesoła wdówka” Lehara.

— Występy wdówka”. Jutro grana będzie również po cenach znizowanych „Wesoła wdówka” Lehara.

— Występy znakomitych artystów operowych. W środę i czwartek bieżącego tygodnia odbędą się dwa występy słynnych artystów Ady Sari, śpiewaczki o światowym na zwiastu artystycznym, oraz filarów opery warszawskiej Janusza Popławskiego, Eugeniusza Mossakowskiego. W tej rewelacyjnej obsadzie grane będą dwie opery, a mianowicie w dn. 12 bm. „Trawiata” zaś w dn. 13 bm. „Poławiające perełki”. Orkiestra i chóry zwiększone, przy pulpicie A. Rubinsztejn. Zapowiedź wymienionych występów wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

RADIO

PONIEDZIAŁEK dnia 10 października 1928.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dziś. 8.15 Muzyka popularna. 8.45 „Powracamy do zdrowia” — audycja w opr. Dr Marii Kołaczyńskiej. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.20 Muzyka opisowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników. 13.30 Ponodia (śpiew gregoriański) homofonia i polifonia — audycja muzyczna dla liceów w opr. Dr Tadeusza Szeligowskiego. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko p. t. „Ania znajduje przyjaciółkę”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika naukowa: Fizyka — odczyt. 16.30 W 125 rocznicę urodzin Giuseppe Verdiego. W programie arie z oper (D). 17.15 Litwa współczesna — reportaż. 17.30 Recital śpiewaczy Tooni Kroon (sopran) Estonia. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Muzyka lekka. 18.20 Z naszego kraju: „Jeziorno Drywiaty” pogadanka Aleksandra Jankuna. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Koncert organowy w wyk. Feliksa Nowowiejskiego. 19.30 Przemówienie Prymasa Polski ks. kardynała Dr Augusta Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia. 19.40 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 20.35 Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, sportowe. 21.00 Afryka śpiewa — audycja kameralna. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 22.10 Recital wiolonczelowy Alberta Katza. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Za kończenie programu.

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach podawać cel wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, kolportaż, ofiary).
Administracja „Kurjera Wil.”

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Z TEKI POLICYJNEJ

PO SASIEDZKU.

Kalarzyna Ajsurowa (Jezuicka 5) została napađnięta i pobita przez niejaką Marię Podelską. Powodem napađi był załag na ile porachurków sąsiedzkich.

„KUPCY”.

Do pracowni ślusarskiej Daniela Kisiela, przy zaułku Dobroczyнным, zgłosiło się dwóch chłopców, proponując mu nabyć zamków pochodzących z kradzieży.

Kisiel zawiązał policję, lecz młodociani złodzieje porzucili zamki i zbiegli zanim przybyła policja.

SMACZNEGO!

Do policji wciąż napływają skargi, iż w niektórych sklepach mięsnych sprzedaje się nieświeże mięso. Zaróbowano nawet wypadki, kiedy w nabytym mięsie ujawniono wagi.

W związku z tymi skargami władze sanitarne obostrzyły nadzór nad jatkami. W wyniku inspekcji spisano kilka protokółów.

WESOŁA ZABAWA.

Na zabawie przy ul. Nadleśnej został dotkliwie pobity kaszlami i rekością rewołweru niejaki Wiktor Urban z pobliskiej wsi Nowosiółki. Trzech sprawców pobicia aresztowano. Czwarły zbiegł.

ZEMSTA JEST ROZKOŠA BOGÓW.

Helena Siemaszko (Moniuszki 25) zgłosiła w policji meldunek o nieco niezwykłym sposobie wywierania zemsty, której

Wiadomości radiowe

Z NASZEGO KRAJU.

W sezonie jesienno - zimowym cykl „Z naszego kraju” będzie utrzymywany. W poniedziałek, dnia 10 października, o godz. 18.20 Aleksander Jankun opowie o przedziwnym jeziorze Drywiatach, leżącym w pięknej ziemi braskowskiej.

RECITAL WIOLENCZEŁOWY.

Przebywający czasowo w swym rodzinnym mieście wybitny wiolonczelista Albert Katz z towarzyszeniem fortepianu wykona sonetę J. B. Breval'a, znakomitego wiolonczelisty i cenionego kompozytora francuskiego z drugiej połowy XVIII wieku, którego utwory mogą korzystnie uzupełnić niezbyt bogaty repertuar muzyki wiolonczelowej. Dalsze produkcje składają się z mniejszych dzieł Chopina, Albeniza i Sarasatega w przeróbkach na wiolonczelę. Koncert odbędzie się w poniedziałek 10 października, o godz. 22.00 — 22.40.

ofiary padła meldująca.

Pomiędzy nią a sąsiadką, Stefanią Dziewiątkiewiczową, powstały ostatnio waśnie i niesnaski. Dziewiątkiewiczowa wprost płonąła chęcią zemsty i gdy wczoraj rano wynosząc z mieszkania nocnik spostrzegła znenawidzoną sąsiadkę — lunęła jej w twarz jego zawartością.

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgu bę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżenie miejsce obowiązuje Administracji tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzeżenie sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania podwódek. Konunikatów bezpłatnie, nie umieszcza się.

Książka kształci, bawi, rozwija!

Czytanie Nowość

Wilno, Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję. Czynną od 11 do 18-ej. Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł.



GRUŻLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pci, wieku i stanu pociąg bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj! p. p. Lekarze „Balsam Trikolan — Age” który ułatwiają wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-60.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Łaknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-ga Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrowskich, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA

M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

RÓŻNE

TERAZ czas sadić — zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą drzewka ogrodnictwo W. WELER, Sadowa 8, tel. 10-57. Cennik na żądanie.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODU, dojrzałego S E R O W litewskich i GRZYBOW suszonych.

Płaćmy najwyższe ceny Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

RADIOAPARATY

licencji Wiednia i Budapesztu

„Capello” i „Union-Radio”

Superheterodyny bateryjne i prądowe najwyższej jakości

w firmie

Michał Girda

Mickiewicza 7, tel. 16-28

HURT

DETAIL

Aparaty „ELEKTRIT”



skuteczna reklama to ogłoszenie w dzienniku

PAN Dziś początek o 2-iej. Ulgi zawieszono. Najslynniejsza para ekranu **Jeanette MACDONALD i Nelson Eddy**

w największym najnowszym filmie **ZŁOTOWŁOSA**

CASINO Powrót do Macierzy Śląska Ciesz.

Ostatni dzień! Dziś początek o 2-iej. Całkowity przebieg wkroczenia Wojsk Polskich oraz wszelkie uroczystości jak również **KONFERENCJA W MONACHIUM**
2) Wspaniały film muzyczny **„BARKAROLA”** Radość. Ruch. Życie. Urok. Namienne pieśni

HELIOS Premiera 2 godzinny beztroskiego śmiechu Śpiew! Romans! Przygoda! Fenomenalny śpiewak „Metropolitan Opery” NINO MARTINI i czarująca IDA LUPINO w filmie

„DLA CIEBIE SENORITO”
Nadprogram: **Atrakcje i aktualności.** Początek seansów o g. 2-iej

Chrześcijańskie kino Wilka epopea patriotyzmu, bohaterstwa, poświęcenia i miłości **SWIATOWID** **PANI WALEWSKA**

W rolach głównych: **Greta Garbo i Charles Boyer**
Uprasza się o przybywanie na początki s: 3—5—7—9, w niedzielę i święta od godz. 1-iej

LUX Dziś. Gigantyczne arcydzieło **MAYERLING**

W rol. gl. ulubieńcy wszystkich **Charles Boyer i Danielle Darrioux** Nad program: **CIĘKAWY DODATEK**

KINO Dziś wstrząsający film o wielkiej niesprawiedliwości ludzkiej p. t. Rodziny Kolejowej **ZNICZ ZA CUDZE WINY**

Wiwulskiego 2 Role główne: **Warner Baxter i Gloria Stuart**
Nad program: kolorowe dodatki. Pocz. seansów codziennie o g. 16

OGNISKO Dziś. Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t. **Tak się kończy miłość**

W rolach głównych: **Paula Wessely i Willy Forst**
Nadprogram: **UROZMAICZONE DODATKI.** Początek o godz. 5, 7 i 9.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Utańska 11; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19,
tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stolin,
Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno—3 Maja 6, Suwałki—Emili Plater 44,
Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.